

Ślepa uliczka ewolucji

Autor tekstu: **Tomasz Przepiórka**

Człowiek jest istotą, która podlega prawom ewolucji tak samo jak każdy inny gatunek stworzeń na ziemi. Ewolucja jest jednak bardzo powolna a zmiany w dzisiejszym świecie zachodzą bardzo szybko. Nasze geny nie nadążają przygotowywać się do zmieniającej się rzeczywistości. Przez setki tysięcy lat byliśmy przystosowywani do życia w cywilizacji plemiennych. W niej bardzo dobrze sobie radziliśmy. Radziliśmy sobie jeszcze do początków cywilizacji przemysłowej. Ale w naszych czasach szybkiego rozwoju technologicznego już sobie nie radzimy. Wszystkie państwa wysoko rozwinięte borykają się z poważnym problemem niżu demograficznego. Bogate społeczeństwa straciły już zdolność reprodukcji i zmierzają do wymarcia. Na dodatek tracą też zdolność do samodzielnej egzystencji. Następuje zanik jednostek zdolnych do pracy fizycznej. Stosunkowo też szybko zwiększa się ilość ludzi nie robiących dla społeczeństwa nic pożytecznego: czyli ani nie pracują ani nie wychowują dzieci. Pozostają na utrzymaniu innych.

Dlatego dzisiaj państwa wysoko rozwinięte muszą opierać się o pracę emigrantów. Na Zachodzie Europy bez emigrantów ludzie w ogóle by sobie nie poradzili. Nie miałby kto tam nawet upiec chleba, bo rdzenni mieszkańcy się do tego nie nadają. Jednak przyjmowanie nadmiernej ilości emigrantów prowadzi do poważnych konfliktów społecznych. Pierwsze pokolenie przybyłych nie ma nic przeciwko pracy na rzecz leniwych gospodarzy. Natomiast kolejne ich pokolenia już nie są takie pokorne. W pewnym momencie, gdy emigrantów będzie odpowiednia ilość, to dojdzie do buntu. Rozleniwieni rdzenni mieszkańcy zostaną zepchnięci do podrzędnej społeczności. Wtedy stracą swoje przywileje i doświadczą biedy oraz strachu.

Zmierzamy do tragedii. Wbrew pozorom nie musi to być bardzo odległe w czasie. Dzisiaj zagraża nam druga fala kryzysu gospodarczego. Już obecnie bańki spekulacyjne na rynkach finansowych są napompowane do takich rozmiarów, że w każdej chwili mogą pęknąć.

Zadłużenie państw wysokorozwiniętych bardzo szybko rośnie. A tych długów nie ma kto spłacać. Brakuje rąk do pracy, bo ludzie są coraz bardziej rozleniwieni. Długi są więc niespłacalne. Aby zadowolić wierzycieli drukuje się masowo walutę. Ale nie można tego robić w nieskończoność. Stałe wpuszczanie w obieg pieniędzy bez pokrycia prowadzi do hiperinflacji i poważnego kryzysu.

Ludzie dzisiaj żyjący są kompletnie nieprzygotowani mentalnie na nadchodzącą biedę. Rozleniwione jednak, które miały wszystkiego pod dostatkiem mogą znaleźć się nagle w świecie, gdzie będą stali w długich kolejkach żeby chociaż cokolwiek do jedzenia zdobyć. Wielu popadnie w marazm i otępienie, a wtedy staniami się bezbronni wobec cywilizacji ze wschodu. Islamiści będą mogli bez problemu przejąć władzę w Europie.

Powstrzymanie tego scenariusza będzie bardzo trudne a wręcz niemożliwe. Problemem największym jest to, że człowiek nie nadaje się do życia w takim dobrobycie jaki stworzyliśmy. Obecnie cały system wychowania dzieci i młodzieży, jest zupełnie niedostosowany do naszej natury.

Ludzie mają w sobie pewien mechanizm przystosowawczy. Przystosowujemy się do jakiegoś życia poprzez nasz wewnętrzny układ przyjemności-przykrości. Kształtuje się on głównie w dzieciństwie i młodości. To co lubisz w życiu robić, a czego nie lubisz, zależy głównie od tego jak przebiegało twoje dzieciństwo. Jeżeli za dziecka musiałeś dużo ponosić wysiłku, trudu i pracy, to w dorosłym życiu praca i wyrzeczenia nie będą ci sprawiały przykrości, a często nawet przynosiły przyjemności. Natomiast osoba wychowana w warunkach, gdzie nie doświadczyła niemal żadnej pracy, nie jest zdolna wykrzesać w sobie do niej chęci. Czynności wymagające dłuższego wysiłku fizycznego wywołują u niej straszne uczucia.

Jest to mechanizm przystosowawczy. Podobny mechanizm mają też zwierzęta, takie jak na przykład koty. Gdy bierzemy sobie małego kotka, to łatwo można go przyzwyczaić do nowego otoczenia. Natomiast jeżeli kot dorośnie w pewnym otoczeniu, to już później trudno go przestawić na inne. Po prostu się przyzwyczaił. Ludzie też nabywają pewnych przyzwyczajzeń w dzieciństwie, które są niezwykle trudne do zmiany w dorosłym życiu.

Człowiek wychowany bezstresowo, nie doznający żadnego wysiłku w dzieciństwie, staje się praktycznie kaleką w dorosłym życiu. Wszelka praca sprawia mu przykrości a wychowywanie dzieci to dla niego horror. Społeczeństwo złożone z takich ludzi nie jest w stanie długo istnieć. Musi upaść.



Przeciętny człowiek powinien w życiu ponieść pewien wysiłek i trud. Musi iść do pracy i wychowywać potomstwo. Czasami musi walczyć w obronie własnej, państwa czy rodziny. Do tego musi być przygotowany. Natomiast dzisiaj dzieci i młodzież wiodą życie lekkie, łatwe i przyjemne. Nie doświadczają pracy, trudów i wyrzeczeń. Wszystkiego mają pod dostatkiem, a później gdy dorastają wymagamy od nich żeby całkowicie zmieniły styl życia: poświęciły się wychowaniu potomstwa i szły do pracy. Dla nich to jest często nie do przyjęcia.

W cywilizacji plemiennej to ludzkie potrzeby skłaniały dzieci do trudu i wysiłku: czasami był głodny, to musiał pójść pomóc przy uprawie ziemi, przy polowaniu lub musiał iść do lasu poszukać jedzenia, czasami marznął, to musiał nazbierać gałęzi na opał i narąbać drewna, chciał rozrywki, to musiał wyjść na dwór i pobawić się z rówieśnikami.

Dzisiaj dzieci nie bywają głodne. Mają wszystkiego pod dostatkiem. Gotowe produkty wystarczy tylko wyciągnąć z półki albo z lodówki. Nie marzną, bo mają dobrze ogrzane domy. Natomiast całą rozrywkę może dostarczyć jeden mały smartfon. Można przez niego kontaktować się z przyjaciółmi, rywalizować grając w gry, czy posłuchać muzyki albo filmy obejrzeć. Dziecko nie musi już dokonywać żadnego wysiłku żeby zaspokoić swoje potrzeby.

Dodatkowo system odżywiania dzieci i młodzieży jest bardzo zły. Dzieci mają naturalne pragnienie jedzenia słodkiego. To pragnienie kształtowało się w czasach gdy nie było cukierków. W cywilizacji plemiennej słodkie były dostępne tylko owoce, warzywa i ewentualnie miód. Ten pęd do słodkiego skłaniał dzieci do zjadania jak największej ilości zdrowych darów natury. Zapewniało im to odpowiednią ilość witamin i mikroelementów niezbędnych do prawidłowego rozwoju organizmu. Dzisiaj jednak producenci żywności wykorzystują ten mechanizm ludzki do powiększania swoich zysków. Słodczyce są powszechnie dostępne, a każdy niemal produkt dla dzieci ma dużą zawartość cukru żeby dobrze się sprzedawał. Problem w tym, że w tych produktach nie ma już odpowiedniej ilości witamin i jest to żywność wysoko przetworzona.

Dzisiaj dzieci rozwijają się nieprawidłowo. Często chorują. Będą też cierpieć przez to w dorosłym życiu. Jeżeli organizm się nieprawidłowo rozwinie, to w dorosłym życiu trudno już to naprawić. A gdy nadejdzie kryzys to będzie problem z ogrzaniem domu i z odpowiednią higieną, ludzie będą musieli więcej pracować na dworze. Słabe i źle odżywione organizmy będą popadać w różne choroby i sobie nie poradzą.

Przy obecnych tendencjach to kryzys musi nastąpić. Z tego chyba każdy zdaje sobie sprawę. Nie może istnieć społeczeństwo, które prawie nic nie robi. Nie wychowuje dzieci i nie pracuje. Jednak im później nadejdzie krach tym będzie on gorszy w skutkach. Ludzie coraz bardziej uzależniają się od dobrobytu. Stajemy się coraz mniej odporni na kryzysy. Tracimy zdolność do walki i obrony.

Być może w przyszłości poradzimy sobie z tym problemem. Być może w cywilizacji dobrobytu wystarczy zreformować cały system wychowania dzieci. W szkole mniej właczać wiedzy, a więcej przystosowywać do pracy fizycznej i różnych wyrzeczeń. Być może doczekamy jeszcze lepszych czasów, ale na dzień dzisiejszy kryzys w niedalekiej przyszłości wydaje się być nieunikniony.

Tomasz Przepiórka

Ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim (2003). Obecnie prowadzi małą rodzinną firmę.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-01-2018)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10194) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10194>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl